

Sygn. akt VI ACa 1185/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SA – Ewa Śniegocka

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 stycznia 2012 r.

sygn. akt XX GC 291/08

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. B. (1) na rzecz Bank (...) S.A. w W. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1185/12

UZASADNIENIE

J. B. (1) wniósł o uchylenie uchwały nr (...) Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Banku (...) S.A. w W., ponieważ jego zdaniem uchwała ta jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, działa na niekorzyść akcjonariuszy i godzi w interes spółki.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc brak legitymacji powoda do wystąpienia z niniejszym powództwem uwagi na głosowanie za przyjęciem zaskarżonej uchwały.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

J. B. (2) jest akcjonariuszem (...) Bank (...) S.A. w W.. W dniu 23 stycznia 2008 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki, na którym podjęta została uchwała nr 10 w sprawie podziału zysku netto oraz

przeznaczenia części środków z kapitałów rezerwowych na wypłatę dywidendy. Głosowanie odbyło się w sposób elektroniczny. Obsługę zapewniała (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Każdy z akcjonariuszy otrzymał trzy połączone karty oznaczone „za”, „przeciw”, „wst”. Aby oddać głos należało włożyć odpowiednią kartę do urządzenia, które wówczas odnotowywało głos. Powód oddał głos „za” uchwałą nr 10. Za przyjęciem uchwały głosowało 179.423.597 głosów, przeciwko było 1.125 głosów, nie oddano żadnego głosu wstrzymującego się. Po podjęciu uchwały J. B. (2) zgłosił sprzeciw i oświadczył, że głosował przeciwko uchwale.

Przeciwko uchwale głosowali: I. B. – 2 głosy, A. L. (1), K. L., M. L. – 1.027 głosy, M. M. – 1 głos i D. B. – 50 głosów.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o uchylenie zaskarżonej uchwały nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nie posiada legitymacji do zaskarżenia przedmiotowej uchwały, bowiem, wbrew jego twierdzeniom głosował „za” uchwałą, co wynika z dokumentu, który zawiera informację o sposobie głosowania poszczególnych akcjonariuszy, które odbywało się w drodze elektronicznego oddawania głosów.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h., który określając przesłanki wystąpienia z powództwem o uchylenie uchwały, statuuje wyraźny nakaz oddania głosu „przeciwko” uchwale, a nie „za”, czy „wstrzymujący się”. Sąd podkreślił, że wymóg ten należy odbierać w sposób formalny, zatem współnik, niezależnie od prezentowanego w toku posiedzenia negatywnego stanowiska wobec planowanej uchwały, musi oddać głos przeciwko niej i zażądać zaprotokołowania sprzeciwu. Sąd przypomniał, że głosowanie w dniu 23 kwietnia 2008 r. odbywało się w sposób elektroniczny. Przesłuchani na tę okoliczność świadek A. L. (2) i powód J. B. (1) odtworzyli przebieg samego głosowania od strony technicznej. Oddanie głosu odbywało się przez włożenie przez akcjonariusza jednej z trzech posiadanych kart, w zależności od głosu, jaki chce oddać. Sposób głosowania poszczególnych akcjonariuszy, w tym również powoda oddaje wydruk „wyniki imienne głosowania nr 10 podział zysku – wniosek zarządu” sporządzony przez przedstawiciela spółki (...) spółki z o. o. obsługującej techniczną stronę walnego zgromadzenia. Z wydruku tego wynika, że B. J. C. posiadający 1 głos oddał głos na „tak”. Na „nie” oddało głosy czterech akcjonariuszy I. B. – 2 głosy, A. L. (1), K. L., M. L. – 1072 głosy, M. M. – 1 głos i D. B. – 50 głosów. Łączna ilość głosów oddanych przeciwko uchwale wynosiła 1.125. Podejmowane przez powoda próby podważenia wartości dowodowej powyższego wydruku nie okazały się skuteczne. Sąd stwierdził, że dokument „wyniki imienne głosowania nr 10 Podział zysku – wniosek zarządu” jako podpisany wydruk z komputera, który służył do jego wytworzenia, uznać należy za dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Stanowi on pełnoprawny środek dowodowy, który może być podstawą ustaleń faktycznych i wyrokowania. Korzysta on z domniemania, że oświadczenie zawarte w dokumencie pochodzi od osoby, która go podpisała. Moc dowodowa takiego dokumentu jest słabsza niż moc dowodowa dokumentu urzędowego, nie korzysta on bowiem z domniemania zgodności treści dokumentu ze stanem rzeczywistym. Jego wiarygodność podlega ocenie w ramach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy dał wiarę treści tego dokumentu, bowiem należy go oceniać przez pryzmat innych dowodów a przede wszystkim sporządzonego w formie aktu notarialnego protokołu z posiedzenia walnego zgromadzenia. Dokument ten jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c. Domniemanie zgodności z prawdą tego dokumentu. Co zaś dotyczy uwiarygadniającego wpływu treści aktu notarialnego na dokument świadczący o sposobie głosowania powoda nad uchwałą, Sąd Okręgowy stwierdził, że suma głosów oddanych na „nie” wynikająca z obu dokumentów jest taka sama. To, w ocenie sądu pierwszej instancji, pozwala stwierdzić, że wydruk zawierający sposób głosowania poszczególnych akcjonariuszy jest wiarygodny. Sąd Okręgowy podkreślił, że z prezentowanego przez powoda stanowiska zarówno w toku postępowania jak i przed nim, wynika, że wolą jego było głosowanie przeciwko przedmiotowej uchwale. Dlatego też, zdaniem Sądu istnieje, graniczące z pewnością, prawdopodobieństwo, że sposób głosowania powoda za zaskarżoną uchwałą jest wynikiem omyłki. Mimo wewnętrznej chęci głosowania przeciwko uchwale zagłosował on na „tak”. Jednakże powziąwszy informację, że oddany przez niego głos nie odzwierciedla jego woli głosowania przeciwko uchwale, powód nie uchylił się skutków swego oświadczenia woli. Nie można wykluczyć takiej możliwości w odniesieniu do aktu głosowania podczas walnego zgromadzenia. Gdyby takie uchylenie okazało się skuteczne, możliwe byłoby rozważenie przyznania powodowi legitymacji, mimo faktycznego zagłosowania za uchwałą. Zdaniem Sądu zgłoszony przez powoda sprzeciw do protokołu zgromadzenia jest jedynie jego oświadczeniem o sposobie

głosowania, ale nie przesądza o tym, że akcjonariusz głosował przeciwko uchwale. Wobec powyższego fakt, że protokół zawiera takie oświadczenie powoda, nie odejmuje wiarygodności dokumentowi, z którego wynika, jaki faktycznie oddał głos. Zgłoszenie jedynie oświadczenia o głosowaniu przeciwko uchwale oraz sprzeciwu nie powoduje uzyskania przez powoda legitymacji do zaskarżenia uchwały nr 10. Obok zgłoszenia sprzeciwu formalnym wymogiem uzyskania takiej legitymacji jest głosowanie przeciwko uchwale. Sąd Okręgowy wskazał, że oddalił pozostałe wnioski dowodowe powoda jako spóźnione bądź też jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia zwłaszcza wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań I. B., D. B. i M. M.. Świadczenie ci mieli zeznawać na okoliczność, jaką kartę do głosowania powód włożył do czytnika, tymczasem głosowanie odbywało się poprzez pojedyncze podchodzenie do czytnika. Natomiast sam zamiar powoda głosowania przeciwko uchwale, co dla sądu było oczywiste i nie było kwestionowane w toku postępowania, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Brak po stronie powoda legitymacji spowodowało również oddalenie wniosków dowodowych mających na celu wykazanie okoliczności uzasadniających uchylenie uchwały jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd nie uznał za zasadny wniosek pozwanego przyznania wynagrodzenia w wysokości dziesięciokrotności wysokości kosztów sądowych na zasadzie art. 423 § 2 k.s.h. W ocenie Sądu Okręgowego już sama konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w przedmiocie legitymacji powoda do wystąpienia z niniejszym powództwem świadczy o tym, że nie było ono oczywiście bezzasadne.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na skutek, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, naruszenia przepisów postępowania:

- art. 227 § 2 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków I. B., D. B. i M. M. na okoliczność sposobu głosowania przez powoda nad uchwałą nr 10, dowodu z oględzin z nagrania audio dokonanego podczas (...) w dniu 23 kwietnia, za pomocą którego można byłoby ustalić przebieg głosowania nad przedmiotową uchwałą oraz ewentualnych wniosków akcjonariuszy co do tajności głosowania,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej wyroku tj. nie odniesienie się do kwestii tajności czy też jawności głosowania przedmiotowej uchwały, co utrudnia kontrolę instancyjną w tym zakresie.

Powód zarzucił również Sądowi Okręgowemu sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego na skutek, mającego wpływ na wynik sprawy, naruszenia przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, bowiem Sąd z jednej strony daje wiarę dokumentowi prywatnemu, jakim jest „wyniki imienne głosowania nr 10 Podział zysku – wniosek zarządu”, z drugiej zaś strony pomija zeznania świadka P. L., który zeznał, że zdarzyła się sytuacja, w której elektroniczny system głosowania nie zadziałał prawidłowo, w szczególności w kontekście twierdzeń powoda, że głosował przeciwko uchwale oraz złożonego sprzeciwu,

- art. 6 k.c. w zw. z art. 253 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na dokumencie prywatnym pochodzącym od innej osoby niż strona, w sytuacji, w której powód zakwestionował przedmiotowy dokument, a druga strona nie udowodniła jego autentyczności.

Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 84 k.c. poprzez zaniechanie ustalenia, że sprzeciw zgłoszony przez powoda może stanowić dowód uchylenia się od skutków oświadczenia woli, ewentualnie powództwo w niniejszej sprawie jest jednoznaczne z uchyleniem się od skutków prawnych oddanego przez siebie głosu,

- art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna do wniesienia niniejszego powództwa.

Powód zarzucił również Sądowi Okręgowemu nie rozpoznanie istoty sprawy tj. czy zachodziły materialne przesłanki co uchylenia zaskarżonej uchwały ze względu na jej sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz działalnością na niekorzyść spółki.

W konkluzji apelacji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł również o rozpoznanie postanowień Sądu Okręgowego nie podlegających zaskarżeniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jak również dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne, z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, okoliczności.

By akcjonariusz mógł skorzystać z możliwości zaskarżenia podjętej na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy uchwały, muszą być spełnione trzy przesłanki: akcjonariusz brał udział w głosowaniu, głosował przeciwko uchwale, a niezwłocznie po jej podjęciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Chodzi tu o udział w akcie głosowania z wyraźnym oznaczeniem głosowania przeciwko uchwale. Jeżeli więc akcjonariusz głosował „za” bądź wstrzymał się od głosu, nie może wnieść powództwa o uchylenie uchwały, co oznacza, że nie posiada legitymacji do jego wytoczenia.

Brak legitymacji do wytoczenia powództwa oznacza, że powództwo podlega oddaleniu. Zatem przejście do merytorycznego rozpoznania sprawy tj. do oceny, czy zachodzą, wskazane przez powoda przesłanki uchylenia zaskarżonej uchwały, musi być poprzedzone ustaleniem, że powodowi przysługuje legitymacja do zaskarżenia uchwały, a więc że po jego stronie występują wszystkie przesłanki, o jakich mowa w art. 422 k.s.h.

W kontekście powyższego zarzuty podniesione w apelacji uznać należy za nieuzasadnione.

Zeznania zawnioskowanych przez powoda świadków miały dotyczyć sposobu głosowania przez powoda. Dowody te, inaczej niż ocenia je powód nie były przydatne dla rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego z wydruku komputerowego dołączonego do odpowiedzi na pozew wynika, w jaki sposób powód głosował. Zresztą sam powód, choć twierdzi, że mało prawdopodobne jest, by głosował on za podjęciem uchwały o wypłacie dywidendy, nie wyklucza własnej pomyłki. Ponadto również sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia podnosi, że powód oddając swój głos najprawdopodobniej pomylił się głosując za przyjęciem przedmiotowej uchwały. Zdaniem Sądu na inny zamiar powoda wskazuje sposób głosowania nad innymi podjętymi w tym dniu uchwałami ściśle związanymi z zaskarżoną uchwałą. Powód podnosi również, że urządzenie liczące głosy mogło źle policzyć oddany przez powoda głos. Stanowisko takie, zdaniem powoda jest tym bardziej uzasadnione, że świadek L. zeznał o mającej miejsce w przeszłości awarii urządzenia liczącego głosy. Powód jednak zapomina, że jeżeli chce z pewnych faktów wyciągać dla siebie korzystne wnioski, to winien fakt ten udowodnić stosownie do reguły zawartej w art. 6 k.c., a dotyczącej rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym. Powód nie zadośćuczynił temu obowiązkowi w powyższym zakresie. W istocie rzeczy powód nie zaoferował żadnego dowodu na okoliczność, że głosował faktycznie inaczej, aniżeli zostało to wskazane w wydruku z głosowania.

Głosowanie jest przekazaniem otoczeniu wcześniej podjętej intencji głosowania za, bądź przeciw uchwale, czy też wstrzymania się od głosu. Dlatego okoliczność, że akcjonariusz miał wcześniej zamiar oddania konkretnego głosu nie jest istotna, ponieważ znaczenie ma dopiero oddany głos.

Wobec powyższego za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 k.p.c.

Odnośnie do kwestii, podniesionej przez Sąd Okręgowy, uchylenia się powoda od skutków oddanego głosu, należy stwierdzić, że w doktrynie prezentowane jest stanowisko, że możliwe jest uchylenie się przez akcjonariusza od skutków oddania głosu pod wpływem błędu lub groźby. Może to nastąpić poprzez wniesienie pozwu o unieważnienie uchwały. Takie powództwo przez powoda nie zostało wytoczone. Gdy idzie o możliwość uchylenia się od skutków oddania głosu pod wpływem błędu lub groźby, konieczne jest podważenie całej uchwały w drodze stosownego powództwa, co z kolei do skuteczności wymaga, aby wadliwa była taka ilość głosów, że uchwała nie osiągnęłaby wymaganej większości. Z proporcji głosów oddanych za przyjęciem zaskarżonej uchwały i przeciwko jej przyjęciu wynika, że nawet po skutecznym uchyleniu się przez powoda od skutków głosu oddanego pod wpływem błędu, uchwała i tak zostałaby przyjęta.

Nie można przyjąć za uzasadnione postulowanego przez powoda w apelacji stanowiska, że sprzeciw zgłoszony przez niego wobec uchwały nr 10, ewentualnie pozew wniesiony w niniejszej sprawie należałoby uznać za uchylenie się od skutków wadliwie oddanego głosu. W momencie zgłaszania sprzeciwu, jak również w dacie wnoszenia powództwa, powód przekonany był, że oddał głos zgodny z wcześniej podjętym zamiarem, a więc głos „przeciwko” podjęciu zaskarżonej uchwały. O tym, że oddał głos na „tak” dowiedział się dopiero w momencie doręczenia mu odpowiedzi na pozew pozwanego, do której dołączony został wydruk z ilością i rodzajem oddanych głosów. Zatem ani zgłoszenie sprzeciwu, ani wytoczenia niniejszego powództwa nie mogą być uznane za uchylenie się od skutków wadliwie oddanego głosu.

Stąd też nie jest trafny zarzut powoda naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 84 k.c.

Kolejna kwestia dotyczy wątpliwości i jednocześnie zarzutu powoda wobec Sądu Okręgowego, że ten nie wyjaśnił, w jakim głosowaniu – tajnym, czy jawnym głosowano uchwałę nr 10. W pierwszym rzędzie podnieść należy, że stosownie do art. 420 k.s.h. zasadą jest głosowanie jawne. Zatem o ile przedmiot uchwały nie podlega głosowaniu tajnemu, głosowanie odbywa się jawnie, chyba, że zgłoszony zostanie wniosek o utajnienie głosowania. W przypadku obowiązku tajności głosowania, czy też utajnienia głosowania na wniosek, przewodniczący zebrania informuje o tym akcjonariuszy i znajduje to wyraz w protokole zebrania. Głosowanie nad uchwałą nr 10 było głosowaniem jawnym. Po pierwsze dlatego, że co innego nie wynika z protokołu zebrania akcjonariuszy, a po drugie elektroniczny sposób głosowania nad uchwałą nie uzasadnia sam przez się stanowiska, że głosowanie miało charakter tajny. W literaturze przedmiotu pojawia się pogląd, że w sytuacji, gdy technika elektronicznego głosowania uniemożliwia identyfikację, kto jak głosował, a więc w istocie rzeczy prowadzi do tajności wszystkich głosowań, jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest zastosowanie do takiego głosowania zasad głosowań tajnych. Oznacza to, że akcjonariusz zostaje zwolniony z obowiązku wykazania, w jaki sposób głosował i wystarczające jest, że zgłosi on swój sprzeciw notariuszowi sporządzającemu protokół zgromadzenia. Nie sposób bowiem pozbawiać akcjonariusza możliwości zaskarżenia uchwał podjętych w głosowaniach tajnych. Z ostrożności w takiej sytuacji akcjonariusz może także, obok zaprotokołowania sprzeciwu, żądać zaprotokołowania jego oświadczenia, że głosował przeciwko uchwale, której sprzeciw dotyczy (A. K. Elektroniczne głosowania na walnych zgromadzeniach akcjonariuszy, Przegląd Prawa Handlowego, czerwiec 2009).

W niniejszej sprawie nie zachodzi jednak sytuacja braku możliwości identyfikacji, kto jak głosował w przedmiocie poszczególnych uchwał. Z wydruku komputerowego dołączonego do odpowiedzi na pozew wynika, jakim numerem karty każdy z akcjonariuszy głosował i jaki głos oddał. Oczywiście rację ma powód, że wydruk ten nie stanowi dokumentu, niemniej jednak stanowi istotny dowód w sprawie tym bardziej, że sumowanie poszczególnych głosów oddanych za uchwałą nr 10 zgadza się z ilością głosów wskazaną w dokumencie, jakim jest protokół notarialny ze zgromadzenia.

Sąd Okręgowy wydał zaskarżone orzeczenie w oparciu o całość materiału dowodowego, a nie jak sugeruje powód w apelacji na podstawie jedynie wydruku komputerowego, dlatego też nie można uznać za zasadny zarzut naruszenia przez Sąd art. 6 k.c. w zw. z art. 253 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Co do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. wskazać należy, że jedynie wyjątkowo zarzut ten może okazać się skuteczny na tyle, że apelacja strony skarżącej zostanie uwzględniona. Braki konstrukcyjne uzasadnienia zaskarżonego wyroku muszą być na tyle istotne, że całkowicie nie jest możliwa instancyjna kontrola orzeczenia, co będzie miało miejsce w sytuacji, gdy sąd zaniecha ustalenia stanu faktycznego, czy też nie przedstawi argumentacji prawnej, co powoduje, że nie są znane motywy, jakimi kierował się sąd wydając orzeczenie. Jedynie „utrudniona” kontrola instancyjna wydanego orzeczenia na skutek pewnych wadliwości czy niekompletności uzasadnienia nie czyni skutecznym powyższego zarzutu.

Mając powyższe na uwadze nie można zgodzić się z zarzutem powoda jakoby Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Jak była o tym mowa wcześniej ustalenie, że powodowi nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wobec nie spełnienia przesłanek z art. 422 k.s.h. czyni bezprzedmiotowym dokonywanie ustaleń i oceny istnienia okoliczności uzasadniających uchylenie uchwały.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.